

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodnicząca: SSO Bożena Charukiewicz,

Protokolant: sekr. sąd. Dagmara Napieraj,

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014r. w Olsztynie,

sprawy z powództwa S. S.,

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.,

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 45.000,-(czterdzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2008r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34.020,04 (trzydzieści cztery tysiące dwadzieścia 04/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2012r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę wyrównawczą w wysokości po 250,-zł miesięcznie za okres od 1 marca 2012r. do 31 grudnia 2013r. oraz po 1.000,-zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2014r., płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

IV. oddala powództwo w pozostałej części,

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.369,64 (siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć 64/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 55.000,-zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia 2008r. do dnia zapłaty, 84.838,35 zł tytułem utraconych dochodów z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, 2.588,04 zł tytułem kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kwoty po 1.400,-zł miesięcznie tytułem renty z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 1 listopada 2007r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego doznał licznych obrażeń ciała. Sprawca wypadku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powodowi: 35.000,-zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 1.250,-zł tytułem kosztów opieki osób trzecich i 144,51 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Zdaniem powoda pozwany niewłaściwie ocenił rozmiar krzywdy i cierpienia powoda i zaniżył wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Po wypadku jego stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu, zmuszając powoda do radykalnej zmiany dotychczasowego trybu życia. W jego ocenie łączna suma zadośćuczynienia w wysokości 90.000,-zł odpowiada pojęciu sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 k.c. Przed wypadkiem powód zarabiał miesięcznie średnio 2.828,62

zł netto. Dochodzona pozewem renta w wysokości 1.400,-zł miesięcznie stanowi przybliżoną wartość do szacunkowej wysokości wynagrodzenia, jakie powód mógłby uzyskać gdyby nie doznał urazu. Kwota ta uwzględnia zwiększone potrzeby powoda. Odniesione w wypadku obrażenia uniemożliwiły mu wykonywanie pracy na dotychczasowym stanowisku. W tej sytuacji na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. domaga się naprawienia szkody, jaką jest różnica pomiędzy stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by w jego majątku istniał, gdyby zdarzenie nie nastąpiło. Dochodzona kwota 84.838,35 zł stanowi odszkodowanie za utracone zarobki, mając na uwadze możliwości zarobkowe powoda i utracone dochody. Powód poniósł także koszty leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu do rehabilitacji w łącznej kwocie 2.732,55 zł. Pozwany wypłacił z tego tytułu kwotę 144,51 zł, dlatego domaga się zasądzenia kwoty 2.588,04 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podniósł, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną powodowi szkodę. Zarzucił, że dochodzona kwota tytułem zadośćuczynienia jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Zdaniem pozwanego stan zdrowia powoda nie uzasadnia przyznania mu renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c. Powód nie udowodnił również aby występowały po jego stronie zwiększone potrzeby. Podniósł także, że powód nie udowodnił aby pomiędzy utratą przez niego pracy a wypadkiem komunikacyjnym istniał normalny związek przyczynowy. W ocenie pozwanego powód nie wykazał również odpowiednimi dokumentami medycznymi potrzeby poniesienia kosztów leczenia i rehabilitacji w kwocie 2.588,04 zł. Stwierdził także, że waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1 listopada 2007r. na trasie P. – T. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego obrażenia ciała odniósł powód, kierujący pojazdem marki B. (...). Kierujący samochodem marki O. (...) został uznany za sprawcę wypadku i wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29 sierpnia 2008r. skazany na podstawie art. 177 § 2 k.k. Sprawca zdarzenia był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym Towarzystwie (...) w W..

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z 29.08.2008r.-k.141-142, polisa w aktach szkody-k.33-34)

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do (...)Szpitala (...)w O., gdzie stwierdzono u niego wieloodłamowe otwarte złamanie rzepki prawej, złamanie trójkostkowe ze zwichnięciem w stawie skokowym górnym, złamanie paliczka proksymalnego palucha prawego ze zwichnięciem w stawie śródstopno-palczkowym, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia lewego i potłuczenia ogólne. Po zabiegu operacyjnym nastawienia odłamów i zespoleniu śrubami kończynę unieruchomiono w szynie gipsowej. Na Oddziale (...)Szpitala (...)w O.powód przebywał do 14 listopada 2007r. Został wypisany z zaleceniami utrzymania opatrunków gipsowych do 8 tygodni, przyjmowania przepisanych leków i zakazem chodzenia oraz nakazem wizyty kontrolnej. W tym czasie powód wymagał opieki i pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. Podczas pobytu na tym Oddziale w okresie od 3 do 14 stycznia 2008r. został zdjęty opatrunek gipsowy, usunięto popręg. Następnie powód został skierowany na Oddział (...)tego szpitala, gdzie przebywał od 14 stycznia do 21 lutego 2008r. Został wypisany z zaleceniami kontynuacji usprawniania w warunkach ambulatoryjnych. Stopniowo był usuwany metal stabilizujący. Powód kontynuował rehabilitację zarówno w ramach refundacji przez NFZ, jak i prywatnie.

(dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego, historie choroby, zaświadczenia lekarskie w aktach szkody)

Powód nadal kontynuuje zabiegi rehabilitacyjne ukierunkowane na usprawnienie ruchomości czynnej i biernej stawu kolanowego i prawego stawu skokowo-goleniowego. Obecnie rehabilitacja jest wykonywana tylko w ramach refundacji przez NFZ (prywatnie powód na zabiegi usprawniające uczęszczał dwa lata po wypadku). W celu wykonywania ćwiczeń usprawniających, zgodnie z zaleceniem lekarza, powód nabył rower rehabilitacyjny i ławeczkę treningową za łączną kwotę 748,-zł. Oprócz tego wydatkował środki na zakup leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i opatrunków.

Na ten cel przeznaczył kwotę 1.840,04 zł. Obecnie przyjmuje leki przeciwbólowe, które nabywa średnio raz na trzy miesiące. Raz na rok kupuje żel ketanol.

(dowód: rachunki i faktury Vat-k.63-73, zaświadczenia o zabiegach-k.201-206, zeznania świadka A. S.-k.136-137v, przesłuchanie powoda-k.510-511)

Aktualnie sprawność motoryczna powoda jest ograniczona, upośledzająca swobodne poruszanie się. Występują rozległe zmiany zwyrodnieniowe pourazowe prawego stawu kolanowego, pourazowe skrócenie prawej kończyny dolnej, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowego. Rokowania co do pełnego wyleczenia i do powrotu sprawności sprzed wypadku są niewielkie, a nawet żadne. Doznane obrażenia spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 57%, w tym 5% uszczerbku w związku z uszkodzeniem korzenia odcinka lędźwiowego kręgosłupa po stronie prawej.

(dowód: opinia biegłego S. D.-k.216-218, 245, 415, opinia biegłego H. F.-k.253, 282, 433, 462)

Wypadek z 1 listopada 2007r., jak i leczenie były czynnikiem stresowym dla powoda, co spowodowało przejściowe zaburzenia snu i wahania nastroju. Powstałe jednak wskutek wypadku trudności emocjonalne nie upośledzają sprawności powoda. Nasilenie lęku pojawia się na wspomnienie wypadku, w pozostałych warunkach powód funkcjonuje w sposób normalny. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu emocjonalnego są dobre.

(dowód: opinie: E. M.-k.375-380 i A. K.-k.483-486)

W związku z wypadkiem powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniem odpowiedniego zatrudnienia na stanowisku przystosowanym. Na zwolnieniu lekarskim przebywał ok. dwa i pół roku. Po powrocie do pracy pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę w związku z zaleceniem lekarza zakładowego o przeciwwskazaniach do pracy wymagającej długiego stania lub chodzenia oraz dźwigania ciężarów i brakiem możliwości przeniesienia powoda na inne stanowisko. Po rozwiązaniu stosunku pracy w spółce (...) powód podejmował prace w różnych firmach jako konstruktor, projektant, bądź informatyk. Pracował do końca 2013r. Obecnie nie pracuje, jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna, przebywa na zwolnieniu lekarskim w związku z koniecznością podjęcia leczenia kolana. Otrzymuje zasiłek w okresie trzytygodniowym w wysokości 700,-zł netto. W 2007r. powód uzyskał dochód w wysokości 28.013,12 zł, w 2008r. dochód ten wyniósł 26.940,60 zł, w 2009r. łączny dochód stanowił kwotę 19.684,79 zł, w 2010r. zmniejszył się do kwoty 8.096,78 zł, zaś za rok 2011 dochód ten wyniósł 26.303,25 zł.

(dowód: orzeczenia o stopniu niepełnosprawności-k.40-42, oświadczenie o wypowiedzeniu-k.49, deklaracje podatkowe-k.18-39, 165-196, umowy zlecenia wynagrodzenia-k.43,144, 45-48, 160, świadectwa pracy-k.50-52, 152-160, zaświadczenie o rencie-k.53, 57, zwolnienia lekarskie-k.54-62)

Powód w dniu 27 grudnia 2007r. zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi 35.000,-zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 1.250,-zł tytułem kosztów opieki i 144,51 zł tytułem kosztów leczenia.

(dowód: akta szkody, okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których autentyczności nie kwestionowano i w przypadku których również Sąd nie znalazł podstaw do innej ich oceny. Uwzględnione zostały również dowody w postaci przesłuchania powoda oraz zeznań świadka A. S. oraz opinii biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii, neurologii oraz chirurgii urazowej i ortopedii, które ostatecznie nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie budzi wątpliwości. Sprawca wypadku, w wyniku którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29 sierpnia 2008r. za spowodowanie wypadku z dnia 1 listopada 2007r. Sprawca był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi częściowe odszkodowanie.

Co do zasady przysługuje zatem powodowi roszczenie określone w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie roszczenie to ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych – bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., CR 94/85, niepublikowany).

Przy ustalaniu należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd zatem miał przede wszystkim na uwadze rodzaj doznanych przez powoda obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień, jak i skutki w zakresie ogólnej zdolności poszkodowanego do życia.

W niniejszej sprawie Sąd podzielił wnioski opinii wydanych przez biegłych psychologa, psychiatry, neurologa oraz z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. W ocenie Sądu opinie te są jasne, pełne i wewnętrznie spójnie, a przez to wiarygodne.

Biegły z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. (1), po przeprowadzonym badaniu powoda, biorąc pod uwagę doznane obrażenia, zgłaszane dolegliwości oraz utrzymującą się dysfunkcję kończyn, rozległe zmiany zwyrodnieniowe pourazowe prawego stawu kolanowego i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowego oraz pourazowe skrócenie prawej kończyny stwierdził, iż na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 57 %. Leczenie operacyjne zostało praktycznie zakończone, natomiast czas trwania leczenia i rekonwalescencji utrzymywał się przez okres kilkunastu miesięcy. Rokowania co do pełnego wyleczenia i powrotu pełnosprawnej funkcji zwłaszcza prawej kończyny dolnej są wątpliwe. Szanse do powrotu sprawności sprzed wypadku są niewielkie, a nawet żadne.

Następstwa wypadku u powoda skutkują ograniczeniem, nie powodują jednak niezdolności do pracy umysłowej, nie wymagającej przemieszczania się i utrzymywania długotrwałej pozycji stojącej podczas pracy.

W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że objawy zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa występujące przed datą wypadku nasiliły się po wypadku z 1 listopada 2007r. Gdyby nie było urazu dolegliwości powstałyby w późniejszym okresie i mogłyby być o mniejszym nasileniu. Ustalona na 5% wysokość uszczerbku na zdrowiu jest minimalna przy uwzględnieniu faktu, że ustawodawca ustalił wysokość procentowego uszczerbku w granicach 5-25%.

Z powyższymi wnioskami korespondują wnioski wynikające z opinii biegłego neurologa H. F.. Biegły po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i badaniu powoda stwierdził 5%-owy uszczerbek na zdrowiu powoda, który jest tożsamy z uszczerbkiem orzeczoną przez biegłego ortopedę. Biegły na podstawie stwierdzonych objawów ustalił uszkodzenie korzenia L5 po stronie prawej, które było skutkiem wypadku z 1 listopada 2007r. Wyjaśnił, że objawy uszkodzenia nerwów obwodowych po dwóch latach od uszkodzenia uważa się za nieodwracalne.

Biegła z zakresu psychiatrii A. K. po dokonaniu analizy akt sprawy, danych z dokumentacji lekarskiej oraz przeprowadzonym badaniu powoda nie stwierdziła zaburzeń afektywnych ani psychotycznych, zgłaszane zaś skargi na okresowe trudności w kontroli emocji czy lęk w czasie jazdy samochodem nie zaburzą funkcjonowania w rolach społecznych ani nie wymagają leczenia. Powód ani bezpośrednio po wypadku, ani obecnie nie wymaga pomocy innych osób z uwagi na stan psychiczny. Sam wypadek jak i leczenie były czynnikiem stresowym dla powoda, co spowodowało przejściowe zaburzenia snu i wahania nastroju. Brak jest jednak podstaw do orzeczenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie zdrowia psychicznego.

Z powyższą opinią psychiatryczną koresponduje opinia biegłego psychologa E. M.. Biegła stwierdziła, że urazy emocjonalne odniesione w wypadku z 1 listopada 2007r. głównie polegają na ograniczeniu możliwości realizacji swoich planów, stwierdzone trudności w postaci silnych emocji związanych z ograniczeniem, niemocą czy bezradnością mają swój związek z przedmiotowym wypadkiem. Zdaniem biegłej powstałe na skutek wypadku trudności emocjonalne nie upośledzają jednak sprawności powoda. W dalszym ciągu może realizować różne role życiowe. Nasilenie lęku i obniżonego nastroju pojawiają się w kontakcie z bodźcem przypominającym traumę. Natomiast w pozostałych warunkach powód funkcjonuje w sposób normalny. Trauma, jaką jest wypadek i zagrożenie bezpośrednie życia, pozostawia piętno i szanse powrotu do stanu zupełnie jak sprzed wypadku są niewielkie. Jednak z upływem czasu doświadczenie to przechodzi w obszar faktu z życia, który nie wzbudza już tak silnych przeżyć.

W związku z powyższym Sąd przyjął, że doznane w wyniku wypadku obrażenia wywarły bardzo poważne skutki zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej życia powoda. Przez kilka miesięcy od zdarzenia potrzebował pomocy innych osób. Przez okres 7 tygodni miał założony opatrunek gipsowy i zakaz poruszania się. Przy wykonywaniu nawet najprostszyc czynności życia codziennego wymagał pomocy innych osób. Skomplikowany charakter złamań spowodował konieczność przeprowadzenia kilku zabiegów. Początkowo poruszał się na wózku, a następnie o kulach. Skrócenie podudzia prawego 1 cm wyrównuje wkładką ortopedyczną. Nadal kontynuuje zabiegi rehabilitacyjne ukierunkowane na usprawnienie ruchomości czynnej i biernej prawego stawu kolanowego oraz prawego stawu skokowo-goleniowego.

Tak długotrwały okres znacznego ograniczenia możliwości wywiązywania się z pełnionych dotychczas ról społecznych – ojca, męża i pracownika – połączony z ciągłym bólem związanym z doznany urazem oraz trwałymi śladami w postaci blizn i zniekształceń kończyny negatywnie wpłynęły na sferę odczuć psychicznych powoda. Zmianie musiał także ulec tryb życia powoda. Przed wypadkiem był aktywny, uprawiał sporty (nurkowanie, jazda konna), obecnie musiał z tego zrezygnować.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał na podstawie art. 445 § 1 k.c., że kwotą, która zaspokoi uzasadnione roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia będzie 80.000 złotych. Ustalone w powyższej wysokości zadośćuczynienie jest należycie wyważone oraz stanowić będzie realną pomoc dla powoda rekompensującą doznane przez niego krzywdy i cierpienia. Kwota ta jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nadto wyrok z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

W związku z wypłaceniem powodowi przez pozwanego kwoty 35.000,-zł tytułem zadośćuczynienia Sąd, na podstawie wskazanych wyżej przepisów, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 45.000,-zł, oddalając żądanie w pozostałej części jako niezasadne.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził od roszczenia głównego ustawowe odsetki od dnia 28 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu liczonego od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu (27 grudnia 2007r.).

Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego kwoty 84.838,35 zł, wskazując, że dochodzona kwota stanowi „utracone dochody ze stosunku pracy, uwzględniając możliwości zarobkowe powoda i utracone dochody”. Jako podstawę prawną powód podał art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c.

W ocenie Sądu podstawą prawną powyższego roszczenia jest art. 444 § 2 k.c. Powołany przez powoda przepis dotyczy poniesionych przez powoda kosztów, np. na leczenie, opiekę czy rehabilitację. Natomiast „utracone dochody” objęte są dyspozycją art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Celem wskazanej regulacji jest naprawienie szkody przyszłej wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w braku możliwości osiągnięcia tych zarobków i korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Żądanie powoda de facto dotyczy skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2007r. do lutego 2012r. kiedy dochody powoda były niższe w porównaniu do osiągniętych przed wypadkiem, jako następstwo tego zdarzenia.

Przed wypadkiem powód pracował w (...) spółce jawnej w S.. Umowa została jednak wypowiedziana przez pracodawcę z uwagi na przeciwwskazania do pracy wymagającej długiego stania lub chodzenia oraz dźwigania ciężarów. Powód podał, że zasadniczym składnikiem jego wynagrodzenia była premia miesięczna uzależniona od ilości wykonanych projektów. Podniósł także, że w listopadzie 2007r. otrzymał podwyżkę pensji zasadniczej i średnie miesięczne wynagrodzenie z ostatnich trzech miesięcy przed wypadkiem wynosiło 2.828,62 zł. Powyższą kwotę powód odniósł do dochodów uzyskiwanych w kolejnych latach (od grudnia 2007r. do lutego 2012r.), ustalonych na podstawie złożonych zeznań podatkowych.

Roszczenie powoda jest co do zasady słuszne. Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wynika, że zatrudnienie może nastąpić tylko na stanowisku przystosowanym. Także z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D.wynika, że następstwa wypadku skutkują ograniczeniem w podjęciu zatrudnienia, powód jest zdolny do wykonywania pracy umysłowej, nie wymagającej przemieszczania się i utrzymywania długotrwałej pozycji stojącej podczas pracy. Powód także z tego powodu otrzymał wypowiedzenie z dotychczasowego zakładu pracy.

Natomiast co do wysokości żądania Sąd uznał, że usprawiedliwionym będzie ustalenie wysokości dochodu osiąganego przed wypadkiem również na podstawie zeznania podatkowego za 2007r., jak to przyjął powód za kolejne lata, porównując z wynagrodzeniem miesięcznym otrzymywanym przed wypadkiem.

W tej sytuacji Sąd ustalił, na podstawie złożonych przez powoda zeznań podatkowych, iż dochód powoda w 2007r. wyniósł 28.013,12 zł netto, czyli miesięcznie 2.334,42 zł. I ta kwota stanowiła punkt odniesienia do ustalenia wysokości renty za kolejne lata, w okresie wskazanym w pozwie, tj. od grudnia 2007r. do lutego 2012r.

W 2008r. dochód roczny powoda wyniósł 26.940,60 zł (2.245,05 zł miesięcznie). Stąd różnica pomiędzy osiągniętym dochodem, a wynagrodzeniem, jakie mógłby uzyskać pracując w dotychczasowym zakładzie pracy wyniosła 89,37 zł. Ale Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty dlatego przyjął kwotę 90,- zł miesięcznie x 13 miesięcy (12 miesięcy 2008r. i grudzień 2007r.), co stanowi 1.170,-zł.

W 2009r. dochód wyniósł 19.684,79 zł (1.640,39 zł miesięcznie), różnica stanowi w przybliżeniu kwotę 695 zł miesięcznie x 12 miesięcy 2009r. = 8.340,-zł.

W 2010r. dochód wyniósł 8.096,78 zł (674,73 zł miesięcznie), różnica stanowi w przybliżeniu kwotę 1.660,- zł miesięcznie x 12 miesięcy 2010r. = 19.920,-zł.

W 2011r. dochód wyniósł 26.303,25 zł (2.191,93 zł miesięcznie), różnica stanowi w przybliżeniu kwotę 143,- zł miesięcznie x 14 miesięcy (12 miesięcy 2011r. i styczeń, luty 2012r.) = 2002,-zł.

W związku z powyższym Sąd przyjął, że należna powodowi skapitalizowana renta za okres dochodzony pozwem od grudnia 2007r. do lutego 2012r. wyniosła łącznie 31.432,-zł i na podstawie art. 444§ 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda powyższą kwotę z ustawowymi odsetkami od następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu (który został doręczony 29 czerwca 2012r., k.103), oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

Do powyższej kwoty zasądzonej w pkt. II wyroku Sąd dodał także koszty leczenia i rehabilitacji w kwocie 2.588,04 zł. Powód przedłożył rachunki na zakup leków i sprzętu do rehabilitacji.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. wynika, że przedłożone faktury są związane z leczeniem powoda następstw wypadku. Biegły potwierdził także konieczność zabiegów rehabilitacyjnych. Stanowisko biegłego zostało poparte dokumentacją medyczną, złożoną przez powoda do akt szkody, zaś konieczność zakupu sprzętu do rehabilitacji wynika z zaświadczenia lekarskiego z 30 maja 2008r., także złożonego do akt szkody. Wprawdzie pozwany wypłacił powodowi kwotę 144,51 zł, ale stanowiła ona zwrot kosztów zakupu innych leków (co wynika z rachunków przedłożonych ubezpieczycielowi), aniżeli dochodzone w niniejszym procesie.

Stąd łączna kwota skapitalizowanej renty i kosztów leczenia i rehabilitacji wyniosła 34.020,04 zł.

Sąd uznał również za uzasadnione żądanie zasądzenia renty, ale w innej wysokości aniżeli żądał powód. Z opinii biegłego S. D. oraz dokumentacji lekarskiej wynika, że uzasadnionym jest kontynuowanie rehabilitacji. Jednak z zeznań powoda wynika, że obecnie korzysta z rehabilitacji tylko w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia w miejscu zamieszkania, koszty leczenia, to leki przeciwbólowe, przeciwzapalne, opatrunki. Leki przeciwbólowe kupuje raz na 3 miesiące, raz na rok żel ketanol. Nie wymaga opieki ze strony innych osób.

Powód wnosił o zasądzenie renty w wysokości po 1.400,-zł miesięcznie tytułem utraty możliwości zarobkowych powoda oraz kosztów leczenia, dojazdów do placówek medycznych i kosztów opieki osoby trzeciej. Żądanie dotyczy okresu od marca 2012r. (bowiem zasądzona kwota skapitalizowanej renty obejmowała okres do lutego 2012r. włącznie).

Z zeznań powoda wynika, że pracował do końca 2013r. Dlatego za okres od 1 marca 2012r. do grudnia 2013r. Sąd ustalił wysokość renty na kwotę 250,-zł miesięcznie. W skład tej sumy weszła kwota z tytułu ograniczonych możliwości zarobkowych w wysokości 150,-zł, ustalona zgodnie z powyższymi rozważaniami tak jak za rok 2011r. (ok.143,-zł) oraz 100,-zł na koszty leczenia, przy uwzględnieniu zeznań powoda (bezpłatna rehabilitacja, leki raz na 3 miesiące). Natomiast powód podał, że od stycznia 2014r. jest osobą bezrobotną, przebywa na zwolnieniu lekarskim i otrzymuje co 3 tygodnie świadczenie w kwocie 700,-zł netto. Mając zatem na uwadze uzyskiwane wynagrodzenie w ostatnim zakładzie pracy 2.058,-zł brutto (ok. 1.700,-zł netto) i zmniejszone koszty leczenia i rehabilitacji Sąd na podstawie art. 444 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę za okres od 1 stycznia 2014r. w wysokości po 1.000,-zł miesięcznie, płatną do 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 12.898,72 zł i wygrał proces w 59,04% , zaś pozwany poniósł koszty w wysokości 600,-zł i wygrał proces w 40,96%. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.369,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.